

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 grudnia 2020 r., w sprawie XII GC 1035/20, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo M. D. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. o zapłatę kwoty 63.079,67 zł, uznając że strony umówiły się o zapłatę w euro, a zatem żądanie sformułowane przez powoda sprzeciwiało się dyspozycji art. 358 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy zauważył jednocześnie, że zgodnie z obowiązującymi przepisami podatkowymi faktura dokumentująca przedmiotowe zdarzenie gospodarcze określała złotówkami jedynie kwotę podatku VAT. Powództwo w tym zakresie nie mogło jednak zostać uwzględnione, a to z uwagi na brak wystarczających dowodów. Podstawowy dokument dołączony do pozwu, w postaci umowy, musiał zostać pominięty ze względu na brak podpisów pod treścią oświadczeń woli. Pominięcie tego dowodu nie spotkało się zaś z reakcją pełnomocnika strony powodowej w postaci zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c. lub w postaci dodatkowej inicjatywy dowodowej. Podjęty przez Sąd Rejonowy wysiłek polegający na analizie dostępnych dowodów nie doprowadził do ustalenia, czy wpłaty dokonane przez pozwanego zostały zaliczone na poczet należności wyrażonej w euro czy w złotych.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości.

W apelacji powód dokonał zmiany powództwa w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 10.550,39 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

Na wypadek nie uwzględnienia zmiany powództwa skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 358 § 1 k.c. przez uznanie, że strona powodowa nie miała prawa wyboru waluty, w której będzie spełnione zobowiązanie, podczas gdy faktura VAT nr (...) została wystawiona zarówno w walucie obcej jak i przeliczona na w polskich złotych;
2. naruszenie prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że strony łączyła umowa ustna, podczas gdy dołączone do pozwu dokumenty, w tym faktura VAT nr (...), wskazująca na zobowiązanie z umowy pisemnej z dnia 18 grudnia 2017 r., a także protokoły zdawczo-odbiorcze z wraz z zamówieniem pozwalają na stwierdzenie, iż strony łączyła pisemna umowa nr (...).

W związku z zarzutami powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego kwoty 63.079,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Dokonana w apelacji przedmiotowa zmiana powództwa okazała się nieskuteczna.

Zgodnie z treścią art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy.

Powód nie wyjaśnił, jaka to zmiana okoliczności sprawy uprawnia go do sformułowania żądania w walucie euro w miejsce żądanych pierwotnie złotych.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2015 r. w sprawie Sygn. akt II CSK 783/14 (legalis) przekształcenie przedmiotu żądania na podstawie art. 383 k.p.c. dla swej skuteczności musi być oparte na takiej zmianie okoliczności, która uniemożliwia popieranie pierwotnego, dopuszczalnego, roszczenia. Powód takich okoliczności nie dowiódł, zaś porażka przed Sądem pierwszej instancji, wynikająca z przyjęcia określonej wykładni art. 358 § 1 k.p.c. nie mieści się w pojęciu „zmiana okoliczności sprawy”.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku przedstawionego wyżej wskazał co następuje: W procesie przedmiotem sporu była wierzytelność wynikająca z umowy sprzedaży, żądanie określono natomiast jako żądanie zapłaty oznaczonej kwoty wyrażonej w konkretnym pieniądzu. Przed Sądem pierwszej instancji była ona wyrażona w walucie polskiej, przed Sądem Apelacyjnym powód domagał się kwoty pieniężnej wyrażonej w euro. Tak wyrażone świadczenie było przedmiotem żądania w rozumieniu zarówno art. 321 § 1 KPC (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998 r. II CKN 712/97, OSNC 1998/11/187) jak i art. 383 KPC. Wskazanie innej waluty dla wyrażenia wartości wierzytelności nie oznacza tylko żądania przekazania innej ilości innego pieniądza, ale od razu stawia pytanie, czy leżące u podstaw takiego żądania okoliczności faktyczne (które muszą pozostać niezmienione) uzasadniają takie żądanie, czy powód jest do takiej czynności uprawniony, wreszcie, jakie powinny być kryteria przeliczenia walut. Polskie prawo materialne (art. 358 § 1 KC w związku z art. 365 § 1 KC) wyraźnie wskazuje, że świadczenia pieniężne wyrażone w obcych walutach są świadczeniami rodzajowo odmiennymi. Ponadto kryteria przeliczenia waluty, różne w różnych systemach prawnych właściwych dla umowy, mogą być różne również z punktu widzenia prawa waluty. Powyższe powoduje, że określenie w postępowaniu apelacyjnym świadczenia pieniężnego w innej walucie i zgłoszenie żądania zapłaty tak określonej kwoty należy traktować jako zmianę przedmiotową powództwa. W myśl powołanego wyżej art. 383 KPC przedmiotowa zmiana powództwa jest tymczasem dopuszczalna tylko w sytuacji zmiany okoliczności uniemożliwiającej popieranie pierwotnego, dopuszczalnego, roszczenia. Brak podstaw do przyjęcia, że taka sytuacja nastąpiła w sprawie niniejszej”.

Podzielając argumenty przedstawione powyżej Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez powoda przedmiotowa zmiana powództwa była nieodpuszczalna na etapie postępowania apelacyjnego - tym bardziej, że podana przez powoda kwota żądania w euro nie jest zrozumiała. Suma 10.550,39 euro według przelicznika wskazanego w fakturze (4,2964) stanowi bowiem 45.328,69 zł, co nie odpowiada wartości przedmiotu zaskarżenia. Suma 10.550,39 euro według kursu z dnia wniesienia pozwu 4,3230 zł stanowi zaś 45.609,33 zł, co także daje kwotę znacznie niższą od wartości przedmiotu zaskarżenia. Powód wyjaśnił wprawdzie, że żądana kwota 10.550,39 euro wynika z przeliczenia kwoty zapłaconej przez pozwanego w złotych zgodnie z kursem z dnia wymagalności roszczenia oraz odjęcia kwoty 6000 euro (również zapłaconej przez pozwanego), ale także to działanie jest wątpliwe i prowadzi jedynie do wniosku, że powód zrezygnował z VAT. Kwota zapłacona w złotych według kursu z faktury wynosi 1.396,52 euro, czyli pozwany zapłacił łącznie powodowi 7.396,52 euro. Do zapłaty pozostaje zatem 10.553,48 euro, ale tylko wtedy gdy rachunek zaczynał się od kwoty netto ( $17.950 - 7.396,52 = 10.553,48$ ).

Chybione okazały się również zarzuty apelacyjne.

Sąd Okręgowy zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji oraz podzielił rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W szczególności ocena dowodów dokonana została przez Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a więc odpowiadała dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. i mogła stanowić podstawę wiążących ustaleń.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy nie mógł ustalić, że kontrakt oparty był na umowie pisemnej, skoro nie została dołączony żaden dokument podpisany przez strony, zawierający ich oświadczenia woli. Owszem, na kartach 13 – 15 znajduje się wzór umowy, ale wobec nie zamieszczenia na nim podpisów nie można było uznać, iż strony

związane były kontraktem pisemnym. Pisemna forma umowy nie wynika także z faktu odwołania się do niej w fakturze i w protokołach zdawczo-odbiorczych. Były to dokumenty sporządzone po wykonaniu kontraktu, a więc nie mogły zawierać oświadczeń woli w kwestii zawarcia umowy. Umowa została zwarta przez fakty. Prawdopodobnie na warunkach przedstawionych w niepodpisanym przez strony wzorze. Tak zawarta umowa była oczywiście ważna, ponieważ ani ustawa, ani czynność prawna dla ważności kontraktu nie przewidywała formy szczególnej.

Na wypadek uznania, że protokół odbioru (k. 16 i k. 20) zawierając pisemnej oświadczenia obu stron w znaczeniu, potwierdzenia warunków niepodpisanego kontraktu wskazać należy, że kwestia czy strony związane były umową pisemną, czy umową zawartą w innej formie miała dla przedmiotowej sprawy znaczenie drugorzędne. Przyjęcie za powodem, że stron związane były umową, która nie zawiera podpisów (k. 13 – 15) tym bardziej prowadzi do wniosków niekorzystnych dla powoda. Jak bowiem wynika z treści & 5 pkt 2 niepodpisanego wzoru strony niewątpliwie umówiły się o płatność w euro. Pozwany miał zapłacić powodowi kwotę 17.950 EURO + 23 % VAT .

Powołany wyżej zapis stanowił zapewne podstawę do wystawienia przez powoda na rzecz pozwanego faktury nr (...) – opiewającej na kwotę 17.950 euro netto (k. 21) oraz na kwotę 17.737,69 zł podatku VAT. Faktura została oczywiście przeliczona na złotówki zarówno w kwocie netto jak i w zakresie podatku VAT, ale wynikało to jedynie z przepisów podatkowych i nie mogło wpłynąć na treść umowy. Przepisy ustawy o podatku od towarów i usług wskazują, że kwoty podatku wykazuje się w złotych. Oznacza to, że należy kwotę podatku wyrażoną w walucie obcej przeliczyć na walutę krajową. Do przeliczenia stosuje się średni kurs NBP z ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień sprzedaży. Obowiązek przeliczenia podatku na potrzeby rozliczeń podatkowych nie wpływa jednak na treść zobowiązania, które wyrażone zostało w walucie obcej.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni art. 358 § 1 k.c. Wyrażone w art. 358 § 1 k.c. uprawnienie zapłaty w walucie polskiej, jeżeli zobowiązanie wyrażono w walucie obcej, przysługuje tylko i wyłącznie dłużnikowi, nigdy zaś wierzycielowi, chyba że strony inaczej postanowiły w umowie. Wyboru dokonuje on przez złożenie wierzycielowi odpowiedniego oświadczenia albo przez samo spełnienie świadczenia w określonej walucie (art. 365 § 2 k.c.). Zatem wierzyciel nie może realizować swojego roszczenia domagając się zapłaty w walucie polskiej, jeżeli strony w umowie ustaliły, że spełnienie świadczenia nastąpi w walucie obcej, chyba że dłużnik dokonał wcześniej wspomnianego wyboru.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, zakładając obowiązywanie postanowień umowy, która nie została podpisana, powód wskazał pozwanemu w & 5 pkt 3 i 4 dwa rachunki bankowe do realizacji płatności – jeden do płatności w PLN, drugi zaś do płatności w EURO. Nie zmienia to jednak faktu, że jedynie dłużnik, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy miał prawo wyboru waluty.

Z załączonych do akt dokumentów, ani z zeznań powoda nie wynika jednak, że pozwany wyboru tego dokonał - decydując się zrealizować całe zobowiązanie walutą polską. Ujawnione przez powoda płatności (k. 22 i 23) potwierdzają tezę przeciwną. Jak wynika z dokumentu załączonego na karcie 22 pozwany dokonał trzech płatności w złotówkach (3 x 2000 zł) w dniach 12.06.2019, 9.06.2019 i 5.08.2019, ale jedynie na poczet podatku VAT w kwocie 17.737,69 zł. Na poczet umówionego wynagrodzenia pozwany płacił zaś walutą euro, co wynika z dokumentu załączonego na karcie 23 akt sprawy. W ten sposób dokonał trzech płatności, każda po 2000 euro – w dniach 29.05.2019 r, 13.06.2019 r. i 23 czerwca 2019 r.

Dokonanie przez pozwanego trzech płatności w złotówkach nie świadczy o tym, że dokonał on wyboru świadczenia w trybie określonym w art. 365 § 1 i 2 k.c. Równoległe płacił przecież walutą euro. Zachowanie pozwanego należało identyfikować jedynie jako realizację dwoistego charakteru faktury, chociaż dokument ten nie określał zobowiązania pozwanego względem powoda, a jedynie zobowiązanie powoda względem Skarbu Państwa. Nawet więc jeśli pozwany zapłacił powodowi część podatku złotówkami, to nie był to wybór waluty, który mógł kształtować sytuację dłużnika, ale zachowanie wynikające z treści oficjalnego dokumentu księgowego.

W ostatecznym rozrachunku rezygnacja przez powoda z podatku VAT, wynikająca z przekształcenia powództwa, świadczy o tym, że w tym zakresie czuje się on zaspokojony. Do rozliczenia pozostała zaś tylko kwota netto za faktury

– kwota która zawsze wyrażona była w euro i co do której zrachowaniom pozwanego nie sposób nadać waloru wyboru świadczenia w złotychkach.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sad Okręgowy orzekł na podstawie 98 § 1 i 99 k.p.c. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego po raz pierwszy w postępowaniu odwoławczym. Wynagrodzenie to ustalone zostało jako 75% stawki minimalnej od podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia – na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (tekst jednolity, Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

z. odpis przesłać pełnomocnikowi powoda przez PI SO

8.04.22